

Moskiewski Teatr Dramatyczny w Polsce**Sztuka w służbie człowieka**

Starszy pan o regularnych, szlachetnych rysach twarzy — to dyrektor i kierownik artystyczny Moskiewskiego Państwowego Teatru Dramatu, jednej z najznakomitszych placówek Melpomeny w stolicy ZSRR. Dyr. Ochłópkow oświadcza na wstępie, iż teatr jego, przybývający do nas po występach w Czechosłowacji, odbędzie tournée po większych miastach Polski, w szczególności po ośrodkach robotniczych.

Na prośbę dziennikarzy, dyrektor przechodzi do omówienia historii swego teatru.

— Scena przy ul. Hercena 18 w Moskwie — oświadcza — założona została w 1922 r., początkowo przy ustalaniu repertuaru brano pod uwagę wyłącznie sztuki, odzwierciedlające aktualne zagadnienia współczesności. Po kilku latach sięgnięto do klasyków rosyjskich i obcych. Odtąd dobór sztuk uwzględnia utwory aktualne, historyczne i klasyczne, oczywiście z przewagą sztuk na temat radzieckich.

— Bez konsultacji i w ogóle bez ścisłego współdziałania z naszymi czołowymi dramaturgami, niewiele posunęlibyśmy się naprzód — mówi dyr. Ochłópkow. — Dramaturg i inscenizator muszą z sobą ściśle współpracować aż do dnia samej premiery. Wówczas tylko sukces bywa możliwy.

— W dążeniu do osiągnięcia realistycznego stylu — ciągnie dyr. Ochłópkow — dbaliśmy zawsze o prawidłowe wychowanie młodego aktora, o prostotę artystyczną i głęboką dramatyczność środków reżyserii, — tak, żeby nowe założenia ideowo-artystyczne znalazły na scenie w pełni swój wyraz. Wzory na tym polu mamy jak najlepsze. W dorobku prekursora realizmu rosyjskiego w teatrze, Szczepkina, czy też artystów tej miary, co Stanisławski, Niemirowicz, Danczenko — znajdujemy wspaniałą skarbnicę doświadczeń...

— Praca nasza polegała zawsze — opowiada dyr. Ochłópkow — przede wszystkim na śmiałym odtwarzaniu konfliktów

chwili bieżącej, na studiowaniu środowiska i przewian, jakie w nim się dokonywują, na przedstawianiu prawdy życiowej. Dlatego, przygotowując się na przykład do wystawienia „Młodej Gwardii” Fadijewą, pojechaliśmy całą grupą: aktorzy, reżyserzy, scenografowie — do miejsc rodzinnych bohaterów Krasnodonu, aby móc wiernie zrekonstruować obraz ich życia i walki. Podróż ta wpłynęła w sposób decydujący na jakość naszego spektaklu...

Mówiąc dalej o zagadnieniach ideologii i rzemiosła teatralnego, dyr. Ochłópkow stwierdza, iż Moskiewski Teatr Dramatu odgradza się bezwzględnie od koturnowego, nienaturalnego stylu gry, od wszelkich smaczków estetycznych itp. elementów, które cechują oderwany od życia teatr burżuazyjny. Inaczej „sztuka dla sztuki” wyjaławia kulturę, powoduje odcięcie jej od żywotnych źródeł rzeczywistości.

— Nasz światopogląd artystyczny potępił i odrzuca ze

wstrętem filozofię kapitulacji oraz egzystencjalizm, zakładający, że ludzkość jest zbiorowiskiem wrogich sobie nikczemników, że nie istnieje bezinteresowna przyjaźń ani miłość. Sartre stara się zdyskredytować człowieka jako jednostkę i jako członka społeczeństwa. — mówi p. Ochłópkow, wskazując jako przykład ostatnią sztukę wodza egzystencjalistów p. t.: „Brudne ręce”.

W zakończeniu swego oświadczenia dyr. Ochłópkow wymienia kilka sztuk, będących obecnie na warsztacie teatru. Oto ich tytuły: „Zimna wojna”, braci Tur (doskonały, pełen dowcipu i ironii pamflet na zwolenników awantur wojennych), „Góra Mikulina” — A. I. Sztejna (rzecz o dzielnicy willowej pod Moskwą, którą zamieszkują profesorowie wyższych uczelni), „Druga część lasu”, (sztuka znanej nam z „Lisiego gniazda” autorki amerykańskiej, Lillian Hellman) wreszcie — „Hamlet” w nowej inscenizacji.